

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

po rozpoznaniu w dniu 24.10.2023 r. w Warszawie na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 224 § 3 kpc

sprawy z powództwa A. S., Z. S.

przeciwko (...)S.A. w W.

o ustalenie i zapłatę

1. Ustala że umowa o kredyt dewizowy mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 21.07.2008r zawarta przez powodów A. S., Z. S. z(...)S.A. we W. będącym poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów A. S., Z. S. kwotę 44 403,59 CHF (czterdzieści cztery tysiące czterysta trzy franki szwajcarskie 59/100) z tym że spełnienie świadczenia powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez powodów A. S., Z. S. pozwanemu (...) S.A. w W. kwoty 512 238,14 zł (pięćset dwanaście tysięcy dwieście trzydzieści osiem złotych 14/100) albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty;
3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
4. zasądza od pozwanego(...)S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów A. S., Z. S. kwotę 11.834,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXVIII C 4226/21

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 24 października 2023 roku

Pozwem z dnia 23 kwietnia 2021 roku powodowie A. S. i Z. S. wnieśli przeciwko pozwanemu (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. o ustalenie, że umowa o kredyt dewizowy mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 21 lipca 2008 roku zawarta przez powodów z (...)S.A. we W. – poprzednikiem prawnym pozwanego – jest nieważna oraz o zasądzenie od pozwanej solidarnie na rzecz powodów 44.403,59 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 marca 2021 r. do dnia zapłaty.

Powodowie wnieśli także roszczenie ewentualne na wypadek nieuwzględnienia przez Sąd roszczenia głównego. Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (pозew k. 3-31).

Pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 6 grudnia 2021 roku wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł ponadto zarzut przedawnienia roszczenia powodów (odpowieź na pozew k. 120-144).

Pismem z dnia 9 sierpnia 2023 roku pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powoda o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu, tj. 512.238,14 złotych oraz podniósł ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 512.238,14 złotych stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powodów o zwrot kwoty udzielonego im kredytu (pismo pozwanego k. 283-288)

Korespondencją z dnia 26 lipca 2023 roku, które wpłynęła do Sadu w dniu 1 sierpnia 2023 roku powodowie złożyli oświadczenie, że chce uznania umowy kredytowej za nieważną w całości oraz znane są jej konsekwencje powyższego (oświadczenie k. 278-279).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie zawarli umowę kredytu w walucie CHF bezpośrednio w banku poprzednika prawnego pozwanego banku w celu zakupu mieszkania. Nie mieli zdolności kredytowa w walucie PLN. Powodów nie pouczone dostatecznie o ryzyku kursowym, zapewniano im że CHF jest stabilną walutą. Nie wiedzieli, że bank stosuje własne tabele kursowe, nie wytłumaczono im mechanizmu przeliczeniowego. Nie przedstawiono im symulacji na przyszłość ani nie pouczone jak kurs CHF wpływa na saldo. Nie mieli możliwości negocjowania warunków umowy. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej (zeznania powodów k. 308-309).

W dniu 21 lipca 2008 roku powodowie jako konsumenci, zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...)S.A. z siedzibą we W., jako kredytodawcą, umowę o dewizowy kredyt mieszkaniowy/ inwestorski nr (...). Celem kredytowania było finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego wraz z miejscem postojowym.

Zgodnie z art. **3.07 ust. 3 i 5 umowy** Uruchomienie kredytu nastąpi na rachunek wskazany w ust. 3 (tj. na rachunek dewelopera prowadzony w PLN), w zależności od waluty rachunku: złotych polskich przy wykorzystaniu bieżącego / negocjowanego kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności lub w walucie kredytu. Natomiast zgodnie z art. **3.10 ust. 5 umowy** w przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku. Natomiast zgodnie z **art. 3.12 ust. 3** walutą spłaty kredytu jest CHF, w przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności nastąpi przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku (umowa kredytu k. 46-50, regulamin k. 51-52).

Bank wypłacił kredyt w kwocie 512.238,14 zł, która to kwota w przeliczeniu na kurs waluty obcej CHF wg Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty kredytu, stanowiła równowartość kwoty 226.549,58 CHF (zaświadczenie k. 56).

Aneks nr 1 zawartym przez strony w dniu 25 lipca 2008 roku zmieniono art. 5.01. ust. 2 umowy (aneks nr 1 k. 53).

Aneks nr 1 zawartym przez strony w dniu 31 lipca 2015 roku zmieniono art. 1.01 ust. 8 oraz art. 4.01 ust. 1.5 umowy, dodano art. 1.01 ust. 14, art. 3.03 (aneks nr 1 k. 54).

W wykonaniu łączącej strony umowy kredytu w okresie od dnia 25 lipca 2008 r. do dnia 14 stycznia 2021 roku powodowie uiszcili na rzecz pozwanego Banku z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwoty w łącznej wysokości 205.541,03 zł i 44.403,59 CHF (zaświadczenie banku k. 56-59).

(...)S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) S.A. z siedzibą we W. (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie dowodów z powołanych wyżej dokumentów. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by podawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powódki przesłuchanej w charakterze strony, uznając ten dowód za wiarygodny w całości.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Ponadto Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków R. K. i K. D. (postanowienie k. 309), jako mające częściowo wykazać fakty wykazane zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy, a częściowo fakty nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Z punktu widzenia oceny ważności umowy zawartej pomiędzy bankiem, a konsumentem nie ma bowiem znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Dokonując incydentalnej kontroli konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Powodowie nie negocjowali z pozwanym warunków umowy przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego. Umowa ta została przedstawiona im do podpisania jako wzorzec umowny, wręcz narzucona powodom przez pozwanego. Dlatego ww. wnioski dowodowe podlegały pominięciu na podstawie art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c.

Sąd pominął wnioski dowodowe stron o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych sądowych (postanowienie k. 309). W ocenie Sądu przedmiotowe wnioski miały wykazać fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie, ze względu na uznanie przez Sąd umowy kredytowej za nieważną oraz potwierdzenie istnienia po stronie powodowej wierzytelności przysługującej przeciwko pozwanemu o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, których wysokość była między stronami bezsporna.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemal w całości.

Żądanie główne strony powodowej o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy o dewizowy kredyt mieszkaniowy / inwestorski nr (...), zawarta pomiędzy powodami a(...) S.A. z siedzibą we W. w dniu 21 lipca 2008 roku zasługiwało na uwzględnienie w całości, zaś żądanie główne o zapłatę – zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty żądanej pozwem. Oddaleniu podlegały jedynie żądanie w zakresie odsetek z uwagi na uwzględnienie zarzutu zatrzymania wniesionego przez stronę pozwaną. Wobec powyższego, Sąd w ogóle nie orzekał w przedmiocie zgłoszonych przez stronę powodową żądań ewentualnych.

Na wstępie wskazać należy, iż stanowisko strony powodowej okazało się uzasadnione w części, opierającej się na zarzucie nieważności Umowy kredytu na skutek naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe i art. 353¹ k.c. Ponadto nawet jeżeli uznać, że Umowa ta nie byłaby nieważna na skutek naruszenia tych przepisów, to uznać należałoby, że jest ona nieważna z powodu innej – powołanej przez powoda przyczyny – tj. na skutek usunięcia z niej klauzul przeliczeniowych uznanych za abuzywne.

Kolejno wskazać należy, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1998 roku w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600, oraz wyrok ETPCZ z 21 lipca 2015 roku w sprawie D. przeciwko Turcji 41721/04, Legalis 1378918).

Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327⁽¹⁾ § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 grudnia 2017 roku w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044). Większość zagadnień prawnych składających się na decyzje procesowe znalazło już rozstrzygnięcie – przynajmniej na poziomie Sądu Apelacyjnego – i nie wymaga nadmiernie

szerokiego omówienia. Wobec tego, Sąd – stosownie do wymogów art. 327⁽¹⁾ § 2 k.p.c. – sporządził niniejsze uzasadnienie w sposób możliwie zwięzły.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż do analizowanej Umowy mają zastosowanie przepisy ustawy Prawo bankowe. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (Dz.U z 2002 roku, Nr 72, poz. 665, t.j. z późn. zm.) (dalej też jako „UPrB”) – w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia spornej Umowy – przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 cytowanej ustawy umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Z powyższego wynika zatem, że umowa kredytu jest umową nazwaną, dwustronnie zobowiązującą. Na jej podstawie bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji drugiej strony – kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych (kwotę kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się zwrócić kwotę wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami. Uprawnienie kredytobiorcy polega na tym, że może domagać się od banku wypłaty kredytu a obowiązek polega na tym, że ma zwrócić wypłaconą mu kwotę wraz z odsetkami. Umowa kredytu jest umową odpłatną, gdyż na kredytobiorcę nakłada obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, które mają charakter wynagrodzenia za korzystanie ze środków pieniężnych banku. Ponadto jest to umowa konsensualna, czyli dochodzi do skutku w wyniku samego uzgodnienia przez strony jej podstawowych postanowień. Przedmiotem kredytu musi być określona kwota pieniężna. W umowie muszą być także określone zasady spłaty sumy kredytu.

Ponadto wskazać należy, iż sporna Umowa kredytu została zawarta przed zmianą ustawy Prawo bankowe, dokonaną ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku (Dz.U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984), na mocy której dodano art. 69 ust. 2 pkt 4a UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ustawa ta wprowadziła także uregulowanie, zawarte w art. 69 ust. 3 zdanie 1 UPrB, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w tej walucie oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie.

Powyższe nie stanowi ustawowej definicji kredytu indeksowanego lub denominowanego. Przyjmuje się jednak, że kredyt indeksowany lub denominowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota jest odnoszona do waluty obcej. Kredyt taki jest kredytem złotowym, z tym, że na skutek indeksacji lub denominacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został indeksowany lub denominowany. Kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kredytu bądź w walucie, do której kredyt został indeksowany lub denominowany bądź w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie. Wypłata kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej następuje w złotych polskich, zaś operacja z walutą obcą dokonywana jest jedynie „na papierze” dla celów księgowych, do faktycznego przekazania wartości dewizowych nie dochodzi. Do faktycznego obrotu dewizowego dochodzi dopiero wówczas, gdy strony uzgodnią, że spłata kredytu przez kredytobiorcę następować będzie w walucie, do której kredyt indeksowano lub denominowano.

Mając powyższe na uwadze dokonać należy rozróżnienia pomiędzy kredytem denominowanym do waluty obcej a kredytem czysto walutowym. W przeciwieństwie do kredytu denominowanego, kredyt walutowy to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany. W niniejszej sprawie z uwagi na to, iż

środki finansowe – zgodnie z postanowieniami Umowy – zostały wypłacone w walucie polskiej i w takiej też walucie powód spłacał raty kapitałowo – odsetkowe z całą pewnością należy mówić o kredycie denominowanym (a więc kredycie złotowym powiązonym z walutą obcą w zakresie przeliczeń kwoty wypłaty i spłaty kredytu), nie zaś kredycie walutowym.

Zgodnie z postanowieniami przedmiotowej Umowy kwota kredytu wynosiła 54.618,00 CHF a kredyt miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego. Ponadto Umowa przewidywała, że wypłata kredytu nastąpić miała na wskazane w niej rachunki bankowe zbywcy nieruchomości oraz Kredytobiorcy, prowadzone w złotych polskich (art. 3.07. ust. 2 Umowy). Stosownie do treści art. 3.07. ust. 3.1 Umowy wypłata kredytu miała nastąpić na te rachunki bankowe w złotych polskich przy wykorzystaniu „bieżącego/negocjowanego” kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności. Przy czym w tym miejscu powtórzyć należy, iż z dowodu z zeznań powoda wynika, iż do wypłaty kredytu nie miał zastosowania kurs waluty wynegocjowany przez strony Umowy, lecz kurs waluty narzucony powodowi przez Bank. Strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na wykazanie prawdziwości swoich twierdzeń, że do wypłaty kredytu miał zastosowanie kurs wynegocjowany przez strony Umowy. Ponadto z powyższych postanowień Umowy jednoznacznie wynika, że wypłata kredytu miała nastąpić w PLN, a nie w CHF. W Umowie tej wskazano bowiem rachunki bankowe prowadzone w PLN, na które miały być przelane środki pieniężne z kredytu, a więc nie mogły być na nie przelane kwoty w CHF.

Kolejno wskazać należy, iż stosownie do art. 3.12. ust. 2-3 Umowy, walutą spłaty kredytu miał być CHF. Spłata kredytu miała następować w drodze obciążenia w dniu płatności kwotą raty kredytu konta do obsługi kredytu – rachunku ustalonego między stronami dla przeprowadzania rozliczeń, natomiast rachunek ten prowadzony był w walucie PLN. W przypadku spłaty kredytu w złotych polskich realizacja płatności następować miała przy wykorzystaniu bieżącego kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu realizacji należności Banku. Przy czym wskazać należy, iż w Umowie nie podano, jakimi kryteriami Bank miał kierować się, ustalając kursy waluty służące przeliczeniom na etapie wypłaty i spłaty kredytu. Kredytobiorca nie mógł zatem zweryfikować, czy kursy te ustalone zostały w oparciu o obiektywne czynniki, skoro nie były one im znane.

Mając na uwadze treść art. 3.07 ust. 3-5 oraz art. 3.12 ust. 2 – 3 Umowy oraz okoliczność, że kredyt miał być przeznaczony na sfinansowanie zakupu nieruchomości, położonej w kraju za cenę w złotych polskich, a wskazane w Umowie rachunki do wypłaty kredytu były prowadzone w złotych polskich oraz że rachunek Kredytobiorcy do obsługi kredytu w dacie zawarcia Umowy prowadzony był w złotych polskich – stwierdzić należało, iż sporna Umowa nie przewidywała możliwości wypłaty kredytu w walucie obcej, ani jego spłaty w tej walucie.

Dodać przy tym należy, iż strona powodowa, w toku procesu starania się o uzyskanie kredytu wskazywał, że jest zainteresowany otrzymaniem konkretnej kwoty w złotych polskich na sfinansowanie zakupu nieruchomości w kraju, natomiast pozwany Bank nie deklarował, że posiada środki w walucie obcej i gotów jest realnie udostępnić je Kredytobiorcom. Waluta CHF pojawiła się zarówno we wniosku kredytowym, jak i w Umowie, tylko jako element mechanizmu przeliczeniowego, służący obniżeniu kosztów udzielanego kredytu, ponieważ z walutą CHF wiązało się niższe oprocentowanie niż dla kredytów złotych.

Zgodnie z postanowieniami Umowy wypłata i spłata kredytu miały zatem następować w PLN, tyle że przy zastosowaniu mechanizmu przeliczeniowego z wykorzystaniem waluty obcej, której kurs kupna i kurs sprzedaży ustalał Bank.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 stycznia 2003 roku w sprawie III CZP 82/02, jeżeli brakujące essentialia negotii uzupełnił w umowie sam Bank, to składając swoje oświadczenie woli kredytobiorcy nie objęli nim tych istotnych postanowień umowy i skoro nigdy nie wyrazili na to zgody, nie doszło do zawarcia umowy o kredyt. Orzeczenie to wydane zostało w sprawie, w której stan faktyczny dotyczył umowy kredytu, w której w dacie jej podpisania przez kredytobiorcę nie była wpisana kwota kredytu i została ona następnie dopisana przez Bank.

Ponadto w uzasadnieniu wyroku z dnia 01 kwietnia 2011 roku w sprawie III CSK 206/10, Sąd Najwyższy wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy

stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż oznaczenie świadczenia w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela powyższe poglądy Sądu Najwyższego. Przenosząc je na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż z treści postanowień przedmiotowej Umowy nie wynika, jaka konkretnie kwota w złotych polskich miała zostać wypłacona powodowi przez Bank tytułem kredytu. Nie można więc uznać, aby strony doszły do porozumienia co do wszystkich essentialia negotii umowy kredytu. Powód w chwili zawierania umowy znał jedynie kwotę w CHF, stanowiącą podstawę ustalenia salda jego zadłużenia, natomiast o tym, jaka kwota w PLN zostanie mu wypłacona dowiedział się dopiero w dniu wypłaty kredytu. Postanowienia przedmiotowej Umowy określały kwotę w CHF, którą Bank miał postawić do dyspozycji Kredytobiorcy, natomiast wypłacie podlegała kwota w PLN, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty w CHF (po jej przeliczeniu według kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności). Postanowienia Umowy nie dawały zaś jasnej, przejrzystej i obiektywnej podstawy do ustalenia wysokości kwoty kredytu, która miała być wypłacona powodowi w PLN. Pomiędzy stronami nie doszło zatem do precyzyjnego i jednoznacznego określenia kwoty kredytu.

Przedmiotowa Umowa nie przewidywała ani wypłaty Kredytobiorcy oznaczonej w Umowie kwoty w CHF ani też nie wskazywała, jaka kwota w PLN zostanie mu wypłacona. W Umowie wskazywano na kwotę kredytu do wypłaty, jako na kwotę, która miała być obliczona przy wykorzystaniu kursu kupna dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu płatności. Kwota, która miała być wypłacona Kredytobiorcy, nie była zatem znana w chwili zawarcia Umowy. Nie doszło więc do uzgodnienia wysokości świadczenia Banku.

Ponadto dodać należy za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 05 czerwca 2014 roku w sprawie IV CSK 585/13), że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie. Natomiast w spornej Umowie nie określono kwoty, którą powód miał otrzymać od Banku tytułem kredytu oraz nie określono w niej, w jaki sposób Bank ustala własne kursy waluty służące przeliczeniom walutowym, stosowanym na podstawie tej Umowy.

Wskazać należy, iż pomimo, że samo zawieranie umów kredytu denominowanego do waluty obcej było dopuszczalne w chwili zawierania przedmiotowej Umowy (na zasadzie swobody umów), to – w ocenie Sądu – w tych konkretnych okolicznościach uznać należało, iż przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, ponieważ nie została w niej określona konkretna kwota, którą Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji Kredytobiorcy w PLN ani nie zostały ustalone obiektywne kryteria, stanowiące podstawę ustalenia tej kwoty. Skoro przedmiotowa Umowa nie spełnia tego wymogu, to stwierdzić należało, iż narusza w/w przepisy ustawy Prawo bankowe.

Skoro przedmiotowa Umowa sprzeczna jest z art. 69 ust. 1 i 2 UPrB, to zastosowanie znajdzie art. 58 § 1 k.c., zgodnie z którym czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Natomiast, w ocenie Sądu, nie istnieją przepisy ustawy, które mogłyby zastąpić nieważne postanowienia umowne.

Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż Umowa kredytu, zawarta pomiędzy powodem a poprzednikiem prawnym pozwanego Banku w dniu 21 stycznia 2008 roku, jest nieważna jako sprzeczna z art. 69 UPrB. Umowa kredytu powinna bowiem określać kwotę środków pieniężnych, którą bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy oraz obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu. Natomiast przedmiotowa Umowa tych wymogów nie spełniała.

Ponadto w ocenie Sądu, postanowienia analizowanej Umowy dotyczące mechanizmu przeliczeniowego – w zakresie, w jakim odsyłają do kursów waluty ustalanych jednostronnie przez Bank – naruszają granice swobody umów, gdyż sprzeczne są z naturą stosunku zobowiązaniowego, a więc Umowa sprzeczna jest z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 maja 1991 roku, w sprawie III CZP 15/91 (OSNCP 1992, nr 1, poz. 1), Sąd Najwyższy wskazał, że natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymaganiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19 – które Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela – zasada swobody umów nie zezwala na to, aby jedna strona, a zwłaszcza silniejsza ekonomicznie, mogła na etapie realizacji umowy kredytu narzucać drugiej stronie wymiar jej zobowiązań, szczególnie w zakresie podstawowych jej obowiązków wynikających z tej umowy.

Jeżeli zatem określenie wysokości świadczenia pozostawione zostanie wyłącznie jednej ze stron umowy, to umowa taka sprzeczna będzie z naturą zobowiązania.

Dodać należy, iż w sytuacji, kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współżycia społecznego, ponieważ narządziłoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to więc naruszenie art. 353¹ k.c. (tak Agnieszka Pyrzyńska w Systemie Prawa Prywatnego, Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205).

Ponadto stwierdzić należy, iż sprzeczne z istotą każdej umowy jest uzgodnienie przez strony, że o zakresie ich praw i obowiązków zadecyduje na zasadzie swobodnego uznania jedna strona w toku wykonywania umowy. Natomiast taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej Umowie. Kredytodawca zobowiązał się do oddania do dyspozycji Kredytobiorcy kwoty podanej we frankach szwajcarskich, z tym że wypłacie miała podlegać kwota w złotych polskich, stanowiąca równowartość podanej w Umowie kwoty kredytu wyrażonej we frankach szwajcarskich, po jej przeliczeniu według kursu waluty obcej ustalonego przez Bank. Natomiast Kredytobiorca przyjął na siebie obowiązek spłaty kredytu w złotych polskich, stanowiącej równowartość kwoty raty wyrażonej w walucie, do której kwota kredytu została denominowana (CHF) z zastosowaniem kursu tej waluty, ustalonego przez Bank. Doszło zatem do waloryzacji kwoty udzielonego kredytu oraz wprowadzenia do Umowy dwuetapowego przeliczenia kwoty kredytu, wyrażonej w walucie obcej na złote polskie przy dokonywaniu wypłaty, a następnie rat wyrażonych w tej walucie na złote polskie w celu określenia kwoty raty do spłaty. W przypadku określenia wysokości świadczenia w wyniku waloryzacji należy przyjąć, że miernik wartości służący tejże waloryzacji (indeksacji lub denominacji), powinien być określany w sposób precyzyjny i obiektywny tak, aby było możliwe jego oznaczenie. W przeciwnym razie nie można uznać, aby został spełniony wymóg oznaczoności świadczenia. Pozostawienie jednej ze stron możliwości swobodnego kształtowania

wskaźnika waloryzacji skutkuje w istocie brakiem określenia wysokości świadczenia, a zatem brakiem uzgodnienia tego elementu umowy. W przedmiotowej Umowie nie zostało zaś określone, w jaki sposób Bank ustala kursy waluty służące przeliczeniowym walutowym dokonywanym na podstawie tej Umowy. Nie przewidywała ona także żadnych ograniczeń w określaniu przez Bank kursu waluty stosowanego do tych przeliczeń. Umowa pozostawiała zatem Bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu waluty, stanowiącego podstawę w/w przeliczeń. Ponadto przepisy prawa w chwili zawierania przedmiotowej Umowy nie nakładały na Bank jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze.

Nie budzi zaś wątpliwości, że mechanizm przeliczeniowy, który odnosi wartość świadczenia do waluty obcej, powinien opierać się na obiektywnym i weryfikowalnym określeniu kursu tej waluty, służącego do przeliczeń. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku w sprawie I CSK 139/17, przy waloryzacji nawiązującej do wartości waluty obcej istotne znaczenie ma zawsze odpowiednie określenie miarodajnego kursu tej waluty do waluty polskiej. Natomiast – jak wyżej wyjaśniono – przedmiotowa Umowa tego wymogu nie spełnia. W Umowie tej pozostawiono jednej z jej stron – Bankowi uprawnienie do wskazywania kursu waluty, stanowiącego podstawę przeliczeń do ustalenia świadczeń stron Umowy, nie określając przy tym jakichkolwiek kryteriów, którymi Bank miałby kierować się przy ustalaniu tego kursu. Trudno uznać, że stosowanie w toku „denominacji do waluty obcej” kursu, który według swego uznania wskazuje jedna ze stron umowy, może być określony jako miarodajny sposób ustalenia kursu waluty obcej na potrzeby przeliczeń.

Wobec powyższego, stwierdzić należało, iż Bank przez dowolne określenie kursu waluty stosowanego do przeliczeń walutowych na etapie wypłaty i spłaty kredytu mógł jednostronnie kształtować wysokość zobowiązania zarówno swojego (przy wypłacie kredytu) jak i Kredytobiorcy (przy spłacie rat kredytu).

Na marginesie dodać należy, iż okoliczność, czy oraz w jakim zakresie Bank korzystał z możliwości dowolnej modyfikacji stosunku zobowiązaniowego poprzez określenie kwoty świadczenia, czy też stosowany przez niego kurs był kursem rynkowym, nie ma znaczenia, gdyż istotna jest okoliczność, iż w przedmiotowej Umowie Bankowi w ogóle zapewniono taką możliwość.

Ponadto podkreślić warto, że świadomość stron nie ma znaczenia dla oceny ważności umowy w kontekście jej niezgodności z prawem, gdyż niezależnie od jej istnienia nieważna umowa nie staje się ważna. Nie ma zatem znaczenia, czy powód i Bank rozumieli mechanizm denominacji (mechanizm zastosowanych w Umowie przeliczeń). Nieważna umowa nie staje się ważna na skutek tego, że jej strony miały świadomość, że zawarte w niej postanowienia skutkują jej nieważnością.

W tym miejscu warto powołać pojawiający się w doktrynie pogląd, zgodnie z którym choć ograniczenia swobody umów obowiązują z mocy prawa, to faktycznie nie wywołają skutku prawnego, jeśli żadna ze stron umowy jej nie zakwestionuje. W konsekwencji np. kontrakt sprzeczny z ustawą może zostać zawarty i być wykonywany tak długo, jak obie strony się na to godzą i żadna nie wystąpi do sądu o stwierdzenie nieważności tej umowy ze względu na naruszenie art. 353¹ k.c. (tak Komentarz do k.c. pod red. Konrada Osajdy, teza 38. do art. 353¹ k.c.).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, iż wieloletnie wykonywanie przez strony spornej Umowy nie stanowiło przeszkody do badania, czy jej postanowienia zgodne są z ustawą oraz ostatecznie do ustalenia, że była ona nieważna.

Reasumując powyższe – w ocenie Sądu, postanowienia przedmiotowej Umowy – dotyczące określenia mechanizmu indeksacji poprzez przyznanie wyłącznie jednej ze stron umowy możliwości dowolnego i nieograniczonego modyfikowania wysokości świadczenia przez określenie kursu waluty, będącego podstawą przeliczeń, dokonywanych na podstawie Umowy – sprzeczne są z art. 353¹ k.c., gdyż naruszają granice swobody umów, tj. sprzeciwiają się naturze stosunku zobowiązaniowego. Przy czym w tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 roku w sprawie III CZP 40/22, postanowienia takie (sprzeczne z art.

353¹ k.c.), jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Mając na uwadze powyższe, w dalszej kolejności Sąd dokonał analizy kwestionowanych postanowień umownych dotyczących klauzul przeliczeniowych przez pryzmat przepisów dotyczących niedozwolonych postanowień umownych.

Odnosząc się do zarzutów strony powodowej dotyczących abuzywności kwestionowanych postanowień, zawartych w Umowie, wskazać należy, iż w ocenie Sądu, postanowienia te, określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu, stanowią postanowienia niedozwolone, a tym samym nie wiążą powoda. Przy czym, w ocenie Sądu, wyeliminowanie tych postanowień z przedmiotowej Umowy prowadzi w niniejszej sprawie do jej upadku, a więc do jej nieważności.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Regulacja, zawarta w art. 385⁽¹⁾ – 385⁽³⁾ k.c., stanowi implementację dyrektywy 93/13, co rodzi określone konsekwencje dla wykładni tych przepisów. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu tej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (tak. m.in. wyrok TSUE C-377/14). Krajowe sądy i trybunały powinny tak wyklądać prawo wewnętrzne, aby w pełni uwzględniła ono nie tylko literę, ale i ducha prawa unijnego (tak E. Łętowska w: System prawa prywatnego T.5 – Zobowiązania część ogólna, Warszawa 2013, s. 30). Stosując zatem art. 385⁽¹⁾ k.c. należy stosować wykładnię przyjazną dla prawa unijnego – w szczególności potwierdzoną orzeczeniami Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako „TSUE” lub „Trybunał Sprawiedliwości”).

W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie przesłanki, określone w powołanym wyżej art. 385¹ k.c., pozwalające uznać postanowienia łączącej strony Umowy dotyczące mechanizmu indeksacji, za klauzule abuzywne.

Z dowodów zgromadzonych w sprawie jednoznacznie wynika, że poprzednik prawny pozwanego Banku zawarł przedmiotową Umowę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w zakresie czynności bankowych (art. 43¹ k.c.), natomiast powodowie zawarli ją **jako konsumenci** (art. 22¹ k.c.). Środki pochodzące z kredytu miały zostać przeznaczone – i faktycznie zostały przeznaczone – na zakup lokalu mieszkalnego. Wprawdzie powód prowadził działalność gospodarczą w postaci sprzedaży wyrobów medycznych, jednakże nie była ona wykonywana ani zarejestrowana w kredytowanej nieruchomości. Z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika zatem, iż powodowi przysługiwał status konsumenta.

Nie budziło również wątpliwości, że postanowienia przedmiotowej Umowy, dotyczące denominacji, nie były uzgadniane z powodem indywidualnie przed zawarciem Umowy. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Przy czym należy podkreślić, że wzorce są to klauzule, opracowane przed zawarciem umowy i wprowadzane do stosunku prawnego przez jedną ze stron w ten sposób, że druga strona nie ma wpływu na ich treść. Są one zwykle opracowywane w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego i w sposób jednolity określają one treść przyszłych umów, stąd strona która wyraziła zgodę na stosowanie wzorca nie może zmieniać jego treści według swojej woli. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art.

385¹ § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby powód miał jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące mechanizmu przeliczeniowego. Samo zaakceptowanie przez stronę powodową kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej Umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nią indywidualnie uzgodnione bądź że miała realny wpływ na ich treść.

Kolejno wskazać należy, iż sporne postanowienia stanowią główny przedmiot umowy (por. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku w sprawie V CSK 382/18 i w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III CSK 159/15 oraz Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 marca 2019 roku w sprawie D. C-118/17 i w wyroku z 12 lutego 2014 roku w sprawie K. C.-26/13 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19). W związku z tym ustalić należało, czy sformułowane zostały one w sposób jednoznaczny. W ocenie Sądu, postanowienia te nie spełniają tego kryterium. Na podstawie kwestionowanych postanowień umownych nie było bowiem możliwe precyzyjne określenie kwoty kredytu, które miały być wypłacone powodom w PLN oraz kwoty spłaty bez odniesienia do kursów obowiązujących w Banku. Przy czym – o czym była już mowa wyżej – kryteria, w oparciu o które Bank ustalał kursy walut, nie zostały w żaden sposób określone, ani też nie wskazano żadnych kryteriów co do górnej granicy kursów ustalanych jednostronnie przez Bank.

Ponadto w powołanym wyżej wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-26/13 wskazano, że ocena tego, czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinna uwzględniać wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności informacje udzielone konsumentowi przy zawarciu umowy oraz nie powinna ograniczać się do aspektów ściśle formalnych i językowych, a uwzględniać również konsekwencje ekonomiczne zastosowania warunku i jego ewentualny stosunek do pozostałych warunków umownych.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone stronie powodowej przez pozwanego Bank były wystarczające do podjęcia przez nią świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2018 roku w sprawie C-51/17 warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, co zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. Wymóg ten oznacza zatem, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta. Ponadto w wyroku w sprawie C-609/16, wydanym w dniu 10 czerwca 2021 roku, TSUE potwierdził wyrażane już we wcześniejszych wyrokach stanowisko, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok TSUE z dnia 03 marca 2020 roku w sprawie C#125/18).

Wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 26 sierpnia 2020 roku, w sprawie VI ACa 801/19), że świadomość ryzyka kursowego to taki stan, w którym kredytobiorca w chwili zawierania umowy kredytu ma wiedzę, jak kształtowałoby się jego zadłużenie oraz koszty obsługi spłaty kredytu w przypadku silnej deprecjacji złotówki względem danej waluty obcej, z której kursem dany kredyt został powiązany, ale w oparciu o treść umowy kredytu, która ma zostać zawarta, a nie przez bliżej niedookreślone symulacje, które mogą być powiązane z jej treścią.

Natomiast z dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie nie wynika, aby strona pozwana sprostowała powyższemu obowiązkowi. Nie wynika z nich bowiem, aby Bank przed zawarciem przedmiotowej Umowy, wykonując ciężący na nim obowiązek informacyjny, przedstawił w rzetelny sposób informację o tym, że mogą wystąpić znaczne wahania kursu waluty indeksacji, co może mieć znaczący wpływ na wysokość raty kredytowej. Nie przedstawiono w szczególności powodom – którzy nie uzyskiwali dochodów w walucie, do której kredyt denominowano – symulacji rat kredytowych przy założeniu znacznego wzrostu kursu CHF. Przy czym wskazać należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła żadnego dowodu na wykazanie faktu wywiązania się z obowiązku informacyjnego wobec strony powodowej

Ponadto podkreślić należy, iż samo zawarcie w art. 8.05. Umowy – sformułowanego przez Bank na wzorcu umowy - postanowienia, że Kredytobiorca oświadczył, że został poinformowany o ryzyku walutowym związanym z zaciągnięciem zobowiązań w walucie innej niż waluta, w której osiągane są dochody oraz że rozumie, akceptuje i przyjmuje ryzyko walutowe, a także możliwe skutki jakie mogą wynikać z tego ryzyka – nie spełnia wymogu udzielenia rzetelnej i jasnej informacji w powyższym zakresie.

Nie można uznać, że strona powodowa w oparciu o przedstawione jej informacje mogła zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskał od Banku informacje pozwalające mu ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla jego zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty CHF.

Gdyby stronie powodowej rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to założyć można, iż nie zdecydowałaby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący Bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną – konsumentem, o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (por. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 29 października 2019 roku w sprawie IV CSK 309/18).

Wobec uznania, że kwestionowane postanowienia umowne (art. 3.01. ust. 1, art. 3.07. ust. 5 i art. 3.10 ust. 5, art. 3.12 ust. 3 Umowy) odnosiły się do świadczenia głównego i nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, możliwe było przejście do badania kolejnych przesłanek z art. 385¹ k.c.

W ocenie Sądu, kwestionowane postanowienia umowne kształtują prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 października 2020 roku, w sprawie I ACa 709/19). Ocena zachowań w świetle dobrych obyczajów następuje najczęściej poprzez odwołanie się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, uznawane są za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, że konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem braku równowagi stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2016 roku w sprawie I CSK 125/15 i z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17).

Sąd orzekający w niniejszym składzie w pełni podziela ugruntowany już w orzecznictwie pogląd, iż niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez Bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 04 kwietnia 2019 roku w sprawie III C 159/17).

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, że obciążenie strony powodowej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie jej o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło w jej interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami Banku. Dodatkowo sam mechanizm indeksacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwany Bank skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta.

Kwestowane postanowienia Umowy kształtowały prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż przyznawały Bankowi (przedsiębiorcy) uprawnienie do ustalania wysokości świadczenia Kredytobiorcy w sposób dowolny, co wynikało z przyznanej mu swobody we wskazywaniu kursu waluty obcej, stosowanego w obu etapach przeliczania świadczenia. Abuzywność spornych postanowień wynikała z braku obiektywnych wskaźników, które pozwalałyby na wyliczenie kursu waluty, czego konsekwencją było pozostawienie Bankowi swobody w ich określeniu. Konsument w świetle treści tych postanowień uzależniony był od decyzji Banku, który ustalał kursy potrzebne do przewidzianych umową przeliczeń w sposób znany tylko Bankowi, na co kredytobiorca nie miał żadnego wpływu, i nie mógł zweryfikować, czy kursy ustalone zostały w sposób obiektywny. Konsumentowi pozostawało jedynie podporządkować się decyzji Banku. Dodać w tym miejscu należy za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (wyrok z dnia 21 października 2011 roku, w sprawie VI ACa 420/11), że skoro Bank może wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji (przyp.: w niniejszej sprawie narzędzie służące przeliczeniom) kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumenta, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Zgodnie natomiast z art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Dodać należy, iż dla oceny danego postanowienia na podstawie art. 385¹ k.c. nie ma żadnego znaczenia sposób wykonywania umowy przez strony. W okolicznościach niniejszej sprawy nie podlegało zatem badaniu i nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia, czy pozwany Bank korzystał z możliwości, wynikających ze spornych postanowień umownych, a więc czy ustalone przez niego kursy walut były zawyżone w stosunku do kursów NBP lub kursów ustalanych przez inne banki. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli stwarza dla przedsiębiorcy samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Za rażąco sprzeczne z interesem konsumenta uznać należy już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez Bank, ponieważ mechanizm ten narusza równowagę kontraktową, umożliwiając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta.

Kolejno wskazać należy, iż TSUE w wyroku C-260/18 rozważył szczegółowo konsekwencje usunięcia z umowy postanowień określających mechanizm indeksacji. Rozważania te – w ocenie Sądu – można odnieść także do umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Potwierdzając stanowisko polskiego sądu odsyłającego, Trybunał Sprawiedliwości wskazał w w/w wyroku, że po usunięciu uznanego za abuzywne odesłania do kursów kupna i sprzedaży z tabeli kursowej banku niemożliwe jest określenie kursu wymiany, a tym samym wykonanie przedmiotowej umowy, a zatem że skuteczne zakwestionowanie kursów wymiany walut jest równoznaczne z usunięciem postanowień o indeksacji w całości (pkt 24 i 36). Tym samym w świetle przepisów prawa krajowego utrzymanie umowy bez zawartych w niej warunków nie jest możliwe, co musi prowadzić do jej nieważności, czemu nie sprzeciwia się art. 6 Dyrektywy (pkt. 43). Dzieje się tak w szczególności, gdy – jak w sprawie niniejszej – usunięcie postanowień dotyczących kursów oznacza pośrednie usunięcie z umowy ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z tego rodzaju umową (o kredyt denominowany do waluty obcej). Skoro warunek ryzyka kursowego jest traktowany jako określający główny przedmiot umowy kredytu (pkt 44), to bez niego utrzymanie obowiązywania umowy nie jest możliwe, gdyż powoduje to zmianę charakteru umowy.

Ponadto w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie, zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należy, iż niedopuszczalne jest uzupełnienie abuzywnych postanowień umowy przez sąd poprzez zmianę treści tych postanowień, gdyż mogłoby to zagrażać realizacji długoterminowych celów stawianych przez Dyrektywę (wyrok TSUE C-19/20 pkt 67 i 68). Jeśli umowa po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków nie może obowiązywać, sąd może – jedynie w celu uniknięcia penalizujących konsumenta konsekwencji – uzupełnić umowę przepisami dyspozytywnymi (wyrok C-26/13 K. pkt 82-85). Niezależnie od wątpliwości co do możliwości zastąpienia kursu Banku kursem średnim NBP – jak chciała tego strona pozwana – należy zauważyć, że tego rodzaju zabieg nie usunąłby znaczącej nierównowagi między stronami, jaka powstała ze szkodą dla konsumenta na skutek włączenia do umowy warunku ryzyka kursowego.

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt denominowany do waluty obcej postanowień dotyczących mechanizmu przeliczeniowego – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353¹ k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Doprowadziłoby to bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze.

Wobec powyższych ustaleń, zbędne okazało się odnoszenie do kolejnych zarzutów powoda dotyczących nieważności przedmiotowej Umowy. Już bowiem uwzględnienie powyższych zarzutów powoda skutkowało uwzględnieniem jego żądań.

Kolejno wskazać należy, iż strona powodowa posiada interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności przedmiotowej Umowy.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. strona powodowa może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Przepis art. 189 k.p.c. ma charakter przepisu materialnoprawnego, gdyż stanowi podstawę prawną powództw o ustalenie stosunku prawnego oraz o ustalenie prawa, i to zarówno ustalenie pozytywne, jak i negatywne. Przedmiotem ustalenia w drodze powództwa przewidzianego w art. 189 k.p.c. mogą być prawa i stosunki prawne, dla ustalenia których właściwa jest droga procesu cywilnego (np. ustalenie nieważności umowy, ugody sądowej, testamentu). Przesłanką merytoryczną powództwa o ustalenie jest interes prawny, rozumiany jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2011 roku, II CSK 568/10, Lex nr 932343).

Interes prawny istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres (roszczenia dodatkowe zgłoszone przez powoda) nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 października 2018 roku, I ACa 623/17, Lex nr 2583325).

Sąd orzekający w niniejszym składzie podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 04 listopada 2020 roku, w sprawie V ACa 300/20, że wniesienie powództwa o zapłatę nie rozstrzygnie w sposób całkowity istniejącego pomiędzy stronami sporu co do związania ich umową kredytową. Będzie bowiem rozstrzygało spór za okresy czasu, które już upłynęły. Natomiast w sposób pełny interesy powodów zabezpieczy ustalenie, czy w istocie strony są związane zawartą umową. Rozstrzygnie bowiem kwestię dla powoda podstawową, czy wiąże go ze stroną pozwaną umowa kredytowa, czy też nie. Ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, wynikającego z umowy kredytowej da podstawę do dokonania wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami. Przede wszystkim zaś usunie niepewność po stronie powoda, czy ma nadal spłacać raty kredytu.

Zważywszy na powyższe, Sąd uwzględnił żądanie strony powodowej i ustalił że umowa o kredyt dewizowy mieszkaniowy/inwestorski nr (...) z dnia 21.07.2008r zawarta przez powodów A. S., Z. S. z (...)S.A. we W. będącym poprzednikiem prawnym pozwanego jest nieważna.

Wobec ustalenia, że przedmiotowa Umowa jest nieważna a więc, że stosunek prawny wynikający z niej nie istnieje, strony powinny zwrócić sobie – zgodnie z teorią dwóch kondykcji – kwoty świadczone na podstawie tejże Umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, w sprawie III CZP 11/20 oraz uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 roku w sprawie III CZP 6/21). Przypomnieć należy jedynie, że teoria dwóch kondykcji polega na tym, że każda ze stron ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia: bank o zwrot kwoty wypłaconego nominalnie kredytu, a kredytobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku.

Co do zasady, uzasadnione było zatem żądanie powoda zasądzenia od strony pozwanej kwot, stanowiących sumę rat kapitałowo – odsetkowych, wpłaconych przez niego na rzecz Banku na podstawie przedmiotowej Umowy.

Podstawę prawną powyższego żądania powoda stanowiły przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i § 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Przepis art. 410 § 2 k.c. stanowi zaś, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uwzględnił żądanie strony powodowej co do żądanej w pozwie kwoty (pkt II sentencji wyroku).

Sąd podzielił **zarzut zatrzymania** zgłoszony przez pozwanego stojąc na stanowisku za Sądem Najwyższym z orzeczenia z dnia 7 marca 2014 r. (IV CSK 440/13, Legalis), że umowa kredytu jest umową wzajemną.

Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.).

Według art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie.

W piśmiennictwie wskazuje się, że korzystać z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. można nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia. Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 6/20, Legalis), wskazując, że stanowi ono instrument, który może zapobiec zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych. Wyjaśnił, że wbrew pozorom możliwość skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Głosa 2018, nr 2, s. 74).

Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest, odmiennie od zarzutu potrącenia, konieczne aby przysługującego dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 kc). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy treścią

artykułów 496 i 498 kc, a także odmiennym celu jaki związany jest z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron. Oświadczenie uprawnionego z tytułu prawa zatrzymania może zostać złożone w dowolnej formie. W orzecznictwie przyjęto, że powołanie się na prawo zatrzymania może nastąpić zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany. Warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest też konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek do ustalenia jej wysokości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98, Legalis). Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania oparty na oświadczeniu woli pozwanego złożony powodowi w piśmie z dnia 9 sierpnia 2023 i na rozprawie wymagania te spełnia. Pozwany skonkretyzował przysługującą mu wierzytelność o zwrot równowartości wypłaconego kapitału kredytu, tj. kwoty 512.238,14 zł.

W związku z powyższym uznać należy, że pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania kwoty uiszczonej przez **powodów** świadczeń tytułem spłaty kredytu do czasu zaoferowania przez **powodów** zwrotu otrzymanego świadczenia albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot. Zgodnie z art. 496 kc skutki zarzutu zatrzymania w zakresie obowiązku spełnienia świadczenia ustają albo w przypadku zaoferowania zwrotu otrzymanego świadczenia pieniężnego, albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot. Z treści przepisu nie wynika, aby to dłużnik podnoszący zarzut zatrzymania miał dokonywać wyboru pomiędzy tymi sposobami zabezpieczenia jego interesów. Stąd też wybór przyznać należy wierzycielowi, którego roszczenie zostało ubezwzględnione poprzez podniesienie zarzutu zatrzymania, zgodnie z odpowiednio zastosowaną regulacją zobowiązania przemienne.

Z tych przyczyn Sąd zarzut zatrzymania uwzględnił i oddalił powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot.

Na zakończenie wskazać należy, iż roszczeni strony powodowej **nie jest przedawnione**. W ocenie Sądu, do roszczenia powoda ma zastosowanie 10 – letni termin przedawnienia roszczeń co do wpłat dokonanych przed dniem 09 lipca 2018 roku (zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2018 roku, poz. 1104) oraz 6-letni termin – co do wpłat dokonanych od 09 lipca 2018 roku. Co do zaś kwestii początku biegu terminu przedawnienia, to w niniejszej sprawie, Sąd – dzieląc argumentację, zawartą w wyroku TSUE z dnia 22 kwietnia 2021 roku w sprawie C-485/19 – uznał, że termin przedawnienia roszczenia powoda o zwrot kwot wpłaconych na podstawie niedozwolonych postanowień umownych – skutkujących nieważnością umowy – a więc o zwrot świadczenia nienależnego, zaczął biec dla powoda nie od chwili dokonania poszczególnych wpłat, lecz od chwili, kiedy strona powodowa uświadomiła sobie istnienie w Umowie nieuczciwych postanowień umownych, co w niniejszej sprawie nastąpiło najwcześniej w wezwaniu do zapłaty z dnia 2 listopada 2021 roku. Skoro zatem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w grudniu 2021 roku, to stwierdzić należało, iż roszczenie strony powodowej o zapłatę nie przedawniło się.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, uznając, iż strona powodowa uległa w nieznacznej części swego żądania. Na zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.834,00 zł składały się: kwota 1 000,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 10.800,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego strony powodowej, będącego radcą prawnym (zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku, Dz.U. z 2015 roku, poz. 1800) oraz kwota 34,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c. od zasądzonych kosztów procesu Sąd zasądził również odsetki ustawowe za opóźnienie, liczone od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Sędzia Agnieszka Kossowska

ZARZĄDZENIE

(...)

Sędzia Agnieszka Kossowska